

Biszop - Polskie dzieci ze str. 19

z wojen, pragnąłem w jakiś sposób przyczynić się do polepszenia ich losu. Zaofiarowałem im więc gościnę na ziemiach położonych z dala od zawieruchy wojennej. Może tam w pięknych górach położonych nad brzegami morza dzieci te będą mogły powrócić do zdrowia, może tam uda im się zapomnieć o wszystkim co przeszły i nabrać sił do przyszłej pracy jako obywatele wolnego kraju (...) Jestem niezmiernie rad, że mam możliwość choć w części przyczynić się do ulżenia doli polskich dzieci... - mówił w 1942 roku.

Następnie poprosił dzieci, by zwracały się do niego per „Babu”, co znaczy „Ojciec”.

Po piekle sowieckich *dietskich domów* dzieci znalazły się więc w bajkowej rzeczywistości - w doskonałym klimacie, wśród palm, słońi, fakirow i pawi. Gdzie nie brakowało jedzenia i gdzie opiekował się nimi najprawdziwszy maharadża.

Komendantem obozu został ksiądz Franciszek Pluta. Zorganizował on na wzór harcerski - poranną gimnastykę, potem apel w szeregach zwróconych w stronę Polski. Dla starszych dzieci zorganizowano szkołę. W rolę nauczycielek wcieliło się kilka cudem ocalonych z sowieckich łagrów kobiet, które wraz z dziećmi przybyły do Indii. Była wśród nich także Hanka Ordonówna. Nagrodą za dobre wyniki w nauce były wycieczki do pałacu maharadży, skąd dzieci wracały obciążone słodyczami. Sam maharadża także często odwiedzał swoich gości, chodził uliczkami osiedla, zagadując dzieci i wysłuchując ich problemów i radości. Zapamiętały go jako bardzo dużego człowieka z olbrzymią, wiecznie uśmiechniętą twarzą. Byli mieszkańcy obozu wspominają, że często czytał „Chłopów” Reymonta w angielskim tłumaczeniu. Bardzo lubił tę powieść, tak samo jak polskie ludowe tańce. Był na wszystkich przedstawieniach zorganizowanych przez polskie dzieci. Szczególnie podobały mu się jasełka, podczas których na scenie oprócz tradycyjnych postaci występowali Hitler, Stalin i zniewolona Polska. Po spektaklach zapraszał aktorów na podwieczorek i częstował słodyczami.

„Zawsze będę sympatyzował z przyszłością Waszego kraju. Jestem pewny, że Polska będzie wolna, że Wy powrócicie do waszych szczęśliwych domów, do kraju wolnego od ucisku...” - mówił w czasie uroczystego poświęcenia sztandaru hufca harcerskiego w obozie.

Na piąte urodziny syna maharadży mieszkańcy polskiego osiedla sprezentowali mu strój krakowski z indyjskim - jak zauważył zachwycony ojciec solenizanta - motywem pawiego pióra.

Za przykładem Jama Saheba poszli inni maharadzowie i ogółem wojenną zawieruchę przetrwało w Indiach około pięciu tysięcy polskich dzieci. Pod koniec wojny w Polish Children Camp zostało około dwustu najmłodszych mieszkańców. Wkrótce potem komuniści zażądali ich powrotu do Polski. Aby je od tego uchronić dzieci zostały hurtowo adoptowane przez maharadżę, brytyjskiego oficera łącznikowego Jeffreya Clarka oraz księdza Franciszka Plutę (który był potem ścigany przez komunistów listem gończym jako „international kidnapper”).

Polski obóz został zlikwidowany w 1946 roku, a jego mieszkańcy przeniesieni do Valivade - polskiego miasteczka w Indiach. Zanim to jednak nastąpiło, na dworcu kolejowym rozegrała się wzruszająca scena. Maharadża żegnał się osobliście ze wszystkimi dorosłymi i dziećmi. Ze starszymi rozmawiał, młodsze głaskał lub przytulał do swego potężnego torsu. Widać było, że rozstanie sprawiało mu wielką przykrość. Bardzo wzruszony, co chwila wycierał zwilgotniałe oczy. Taki był ten polsko-indyjski maharadża...

W Valivade uchodźcy musieli zdecydować co dalej. Niektóre dzieci za pośrednictwem Czerwonego Krzyża odnalazły jedno lub oboje rodziców. Ojcowie wielu z nich walczyli w armii Andersa i teraz będąc w Wielkiej Brytanii rozpaczliwie szukali swoich żon i dzieci. Inni, osiągnąwszy w Indiach pełnoletność decydowali się na wyjazd do Kanady, Stanów Zjednoczonych, czy Australii. Niewielu zdecydowało się na powrót do Polski rządzonej przez komunistów.

Maharadża Jam Saheb Digvijay Sinhji rządził w Navanagar do 15 lutego 1948 roku. Po uzyskaniu przez Indie niepodległości pełnił różne funkcje publiczne. Był m.in. przedstawicielem Indii na ONZ. Zmarł w 1966 roku.

Do dzisiaj żyje około stu „dzieci maharadży” (albo „polskich Indian” jak sami siebie żartobliwie nazywają), z czego około dwudziestu w Polsce. Pod koniec lat osiemdziesiątych delegacja „dzieci maharadży” pojechała jeszcze raz do Indii. Spotkali się z synem swojego wybawiciela (tym, który dostał od nich na urodziny strój krakowski) i odsłonili tablicę pamiątkową na miejscu Polskiego Obozu. Imię maharadży Jama Saheba Digvijay Sinhji nosi Zespół Społecznych Szkół Ogólnokształcących „Bednarska” w Warszawie. To jedna z najlepszych i najbardziej obleganych szkół w stolicy. Stara się ona spłacić dług, jaki Polska zaciągnęła wobec jej patrona fundując stypendia najzdolniejszym dzieciom uchodźców szukających schronienia w Polsce. □

Pogonowski - pieniądze ze str. 19

Świecie. Kryzys na największą skalę w historii był spowodowany przez szwindel długów hipotecznych na trylion dolarów, z powodu błędów w obliczaniu ryzyka przez inżynierów finansowych, szerzył on się na cały świat i powodował wiele miliardowe straty jak nigdy przed tym w historii.

Początkowo udawało się inżynierom finansowym „oczy mydlić” inwestorom i spowodować chwilowy wzrost wartości akcji na giełdzie, podczas gdy rosły straty funduszy inwestycyjnych kierowanych przez „kwantów”- inżynierów od ryzyka finansowego. Wkrótce pomyłki w rachunku ryzyka doprowadziły do kolosalnych strat w stanie posiadania Amerykanów, w wartości ich funduszy emerytalnych i w wartości ich domów, których wartość tradycyjnie była postrzegana w USA jako główna podstawa bezpieczeństwa finansowego rodzin Amerykańskich.

W dniu 24 stycznia 2010 państwowe zapomogi dawane bankom i kompaniom ubezpieczeniowym przez skarb USA, czyli ze ściąganych podatków, oficjalnie zakwalifikowano jako „tajemnice bezpieczeństwa państwowego” tak, że obywatele nie mają dostępu do wiadomości o faktycznym stanie gospodarczym Ameryki, co samo w sobie jest pogwałceniem konstytucji Stanów Zjednoczonych. Ten stan rzeczy jest to w dużej mierze spowodowany spekulacjami za pomocą fikcyjnych „pochodnych pieniądza.” □

Niezależnego kontraktor ze str. 18

wywiązanie się z umowy może mieć konsekwencje prawne. (Labor Code Section 2750.5)

Ryzyko zatrudnienia niezależnego kontraktora jest dość wysokie. Jeśli zrobisz to nieprawidłowo, jako pracodawca jesteś odpowiedzialny za wszelkie koszty z tym związane np. podatki, odsetki czy kary. Należy wszystko robić z rozwagą. Kiedy masz wątpliwości, lepiej zatrudnić pracownika, którego możesz umieścić na liście plac. □

Ks. Kamiński - Auschwitz ze str. 20

innych mniejszościach. Jest wielkim nietaktem i krzywdą dla innych podkreślanie cierpienia tylko jednego narodu ignorując innych.

Pan Szevach Weiss mówiąc o swoim wystąpieniu w telewizji powiedział: „Ja w swoim wystąpieniu telewizyjnym przypominałem im o tym, że Polacy również padli ofiarą niemieckiej polityki ludobójstwa. Że w Auschwitz nie ginęli tylko Żydzi, ale również ich polscy sąsiedzi. Oba nasze narody żyją dziś niejako w cieniu tej strasznej tragedii. Tragedii, która powinna nas łączyć a nie dzielić”.

Przy takich okazjach jak świętowanie rocznic bolesnych którymi były obozy kaźni należy też podkreślać momenty pozytywne. Byli w obozach ludzie ofiarni, którzy na nienawiść odpowiadali miłością. Taką pozytywną postacią był Św. Maksymilian Kolbe, kapłan katolicki z zakonu OO Franciszkanów. On dobrowolnie swoje życie oddał za Franciszka Gajowniczka. O Maksymilian Kolbe umarł- aby mógł żyć ojciec rodziny.

Warto i trzeba podkreślać osoby, które w czasie okupacji, narażając na śmierć siebie samych a czasem całej swej rodziny, ratowali Żydów. Jedną z tych wielu osób jest postać Ojca św. Piusa XII. Ojciec św. Pius XII, który jak nikt inny mimo, że był otoczony w Watykanie oddziałami wojska nazistowskiego, zrobił bardzo dużo a nawet więcej niż mógł zrobić aby ratować Żydów. Dziś zamiast wdzięczności niektóre środowiska zwłaszcza żydowskie, obrzucają go błotem i szkalują. Francuski filozof żydowskiego pochodzenia Bernard Henry Levy stanął w obronie Piusa XII i Benedykta XVI. Opublikował on artykuł na łamach niemieckiej gazety "Frankfurter Allgemeine Zeitung" dnia 28 stycznia 2010r stając w obronie obydwu papieży. W artykule polemizuje z tezami oskarżycieli obu papieży: „Cały świat milczał w obliczu zagłady Żydów, a teraz chce zrzucić niemal całą odpowiedzialność za to milczenie na barki władcy, który nie miał ani armat ani samolotów”.

Jesteśmy zgodni co do tego, że zbrodnie ludobójstwa nie powinny się dziś powtórzyć!!! A jednak i dzisiaj jesteśmy świadkami ludobójstwa, które może inaczej jest interpretowane, ale jest ludobójstwem. Dziś na oczach całego świata dokonuje się różnego rodzaju zbrodni:

- Ludobójstwem jest aborcja; ileż tysięcy a może i milionów rocznie zabija się nienarodzonych w łonach swoich matek??
- Ludobójstwem jest prześladowanie i mordowanie niewinnych za to, że należą do pewnej religii np morderstwa katolików w Wietnamie.
- Ludobójstwem jest też i to, że giną ludzie w wielu krajach, Afryki/ Azji w Iraku, Iranie, Palestynie i w wielu innych zakątkach świata. W tym względzie różne organizacje nie dostrzegają tego, ale stają w obronie innego rodzaju grup jak obrona homoseksualistów czy lesbijek.

Na zakończenie jeszcze jeden problem. Problem związany z osobą biskupa Pieronka. Nie do mnie należy ocena co i w jaki sposób powiedział biskup Pieronek i czy to jego wypowiedź czy może nieco inaczej zinterpretowana, ale chodzi mi o to, że tego rodzaju wystąpienia którzy zaatakowali biskupa Pieronka mogą być mocno krzywdzące jego osobę. Kongres Europejski Żydów (EJC) skrytykował wypowiedź bpa Pieronka, a chodzi o wyrażenie, które ponoć padło z jego ust, że "Szoah jest wymysłem żydowskim, a Żydzi wykorzystują go obecnie jako broń propagandową celem osiągnięcia nie uzasadnionych korzyści. Amerykański Komitet Żydów (AJC) domaga się od kardynała St. Dziwisza, aby biskupa Pieronka ukarał dyscyplinarnie. Przewodniczący EJC Moshe Kantor określił wypowiedź biskupa jako

Polish Retirement Foundation**SZAROTKA
RESIDENCE**

3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O F E R U J E

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

POLAM

Federal Credit Union

180 Punktów usługowych w Kalifornii

Pożyczki

Domowe, Samochodowe i Personalne

Wysokoprocentowane konta

Terminowe i emerytalne

Bezpłatne konta obrotowe

Całodobowe informacje telefoniczne

589 N. Larchmont - Los Angeles

1700 N. Tustin St. - Orange

(800) 404-5137

AMERICAN SERVICES

**Polski Spedytor
Polish Freight Forwarder**



(<http://www.americanserviceslax.com>)

Przesyłki osobiste:

„Mienie”/Samochody

A także fracht komercyjny - Polska

Oraz reszta świata - „od drzwi do drzwi”

Droga morska i lotnicza

Personal effects/cars

Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis

W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016

e-mail: info@americanserviceslax.com

Polski język: 310 628 9990

albo 310 382 0254

Martin Krawiec,

Attorney/Adwokat

Ethical / Experienced

Accidents - Business & Civil Litigation

Estate Planning - Personal Injury

Probate Real Estate - Trusts - Wills

1457 East Chapman

Fullerton

(714) 871-7331

Mówimy po Polsku

„heretyką i nie do zaakceptowania. Dawid Harris i Kościół Katolicki muszą w sposób „niezwłoczny” potępić te „haniebne kłamstwa”.

Chodzi mi o ingerencje osób które ingerują w wewnętrzne sprawy Kościoła Katolickiego dyktując co mają uczynić. O ile wiem to Kościół Katolicki, biskupi nie ingerują w sprawy wewnętrzne religii żydowskiej domagając się aby rabin kogoś ukarał w taki czy inny sposób. Taki styl postępowania jest wielce niewłaściwy i krzywdzący i nie prowadzi do dialogu. To jest monolog, że tylko jedna strona dyktuje co druga i jak ma czynić i powinna słuchać i pokornie wypełniać.

Jeśli ma być prowadzony dialog to na równej płaszczyźnie i na tych samych zasadach. □